

KONSPEKT 2. „Świętość”

PRZEDMIOTY, NA KTÓRYCH MOŻNA WYKORZYSTAĆ TEN SCENARIUSZ:

Katecheza

TEMAT: Świętość

CEL: Poznanie nauki Prymasa Wyszyńskiego o świętości oraz uświadomienie sobie, że każdy może być świętym

Materiały potrzebne do lekcji:

- prezentacja lub wydrukowane do przeczytania: fragmenty i modlitwa
- zeszyty lub kartki dla uczniów

CZĘŚĆ I: Czym jest świętość? (Slajd 1.)

- Kto to jest święty? (Slajd 2.)
- Jakich znacie świętych? (Slajd 3.)
- Co trzeba robić, by zostać świętym? Jaki człowiek jest święty?
(W odpowiedzi na to pytanie można w miarę możliwości zrobić burzę mózgów i zapisywać pomysły na tablicy, np. w formie słoneczka: w środku napis „świętość” i dokoła propozycje haseł od klasy)
- Czy każdy może być świętym? (Slajd 4.)

CZĘŚĆ II: Prymas Wyszyński o świętości

W Piśmie świętym czytamy takie słowa samego Boga: (Slajd 5.)

„Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!”

(Kpł 19, 2)

Każdy więc nie tylko może być świętym, a nawet powinien! Zobaczcie, co na ten temat mówił Prymas Wyszyński (Slajd 6.)

(W tym momencie lekcji można odtworzyć podcast “Ojciec wolnych ludzi”, odc. 8. - “Prymas Wyszyński o świętości” i następnie pokazać Slajdy z fragmentami czytanego tekstu lub od razu przejść do czytanych fragmentów)

„Cały lud Boży — papież, biskupi, kapłani, zakony, świeccy, matki, ojcowie, młodzież, dzieci — wszyscy jesteśmy powołani do świętości.

Gdy czytamy w Piśmie świętym zachętę: „Świętymi bądźcie, jako i Ja jestem święty”, mówimy sobie: ja święty?! Ależ broń Boże, nigdy! Pamiętajmy, że skala świętości jest nieogarniona w oczach Boga, który jest tak nieskończenie Święty, że nie jesteśmy w stanie tego wypowiedzieć. Ograniczamy się tylko do trzech zawołań: „Sanctus, Sanctus, Sanctus”. Mnie się wydaje, że po świecie chodzi o wiele więcej świętych ludzi, niż jesteśmy w stanie to obliczyć i sprawdzić.”

- Czy znacie osobiście kogoś z Waszej rodziny, z Waszych znajomych, o kim moglibyście powiedzieć, że to święty człowiek?
- Co robi ta osoba, jak się zachowuje, że można tak o niej powiedzieć?
- To kto z Was chciałby być świętym?

CZĘŚĆ III: Działanie

Zróbmy teraz małe zadanie. Może być ono wyzwaniem. (Slajd 10.)

Zapisać w swoim zeszycie "św. i swoje imię", a pod tym imieniem jedną dobrą cechę, którą chcielibyście, by ludzie w Was widzieli i która mogłaby przyczynić się do Waszej świętości. Np. "św. Anna, uczciwa w każdej sytuacji" / "św. Janek, zawsze potrafił podnieść na duchu"

Św. Magda, św. Kacper, św. Patryk, św. Kasia (tu można wymienić kilka imion uczniów) - zapiszcie swoje imiona i jedną, najlepszą rzecz o sobie.

Dam Wam dłuższą chwilę na zastanowienie. Możecie zapytać o poradę koleżankę albo kolegę z ławki. (WAŻNE: Nauczyciel także pisze o sobie jako o świętym, daje przykład.)

- Kto chciałby się podzielić tym, co o sobie napisał?
- Dlaczego trudno jest myśleć o sobie jako o świętym?
(Warto tutaj powiedzieć, że świętość, owszem, wiąże się ze skromnością i pokorą, ale bycie pokornym nie polega na zaprzeczaniu temu, że jest się w czymś dobrym)

Pan Bóg potrzebuje nas dokładnie takimi, jakimi nas stworzył. To, nad czym możemy pracować, to nie tylko nasze słabe strony, ale także zalety. Każdy z nas może dać światu coś od siebie, wnieść do niego swoją świętość.

Przeczytajmy, co mówi o tym Prymas Wyszyński: (Slajdy 11.-12.)

„Potrzebne są urozmaicone wzory świętości, bardzo odmienne, niekiedy krańcowe.

Kościół ma być obecny w świecie współczesnym, to znaczy nie tylko w świątyni, nie tylko w domu biskupa czy duszpasterza, ale wszędzie, na ulicy, w warsztacie pracy, w biurze, w urzędzie, na dnie kopalni, czy na skrzydłach samolotów, w coraz to szybciej pędzących pojazdach, przenoszących człowieka z jednego krańca ciasnego globu w drugi.

I wszędzie jest miejsce na świętych, i to bardzo specjalnych, bardzo współczesnych, niepodobnych do siebie, bo w każdym z nich Bóg na swój sposób mieści swoją wielką miłość.

Gdy On raz wszczepi się swą potężną miłością w małą, nieudolną miłość ludzką, którą uważamy za swoją, chociaż ona jest z Boga, to na pewno ogarnie nas całkowicie.”

PODSUMOWANIE

Bycie świętym, jak już mówiliśmy, to bycie pokornym. Pokora oznacza poznanie siebie, przyjęcie tego, kim się jest, oznacza, że przyjmujemy swoje słabości ale też znamy i przyjmujemy swoje mocne strony, których nie powinniśmy się wstydić.

Jak najlepiej poznawać siebie? Z Panem Bogiem, bo to On nas stworzył, On zna o nas całą prawdę i On powołał nas do świętości, więc dobrze jest z Nim na modlitwie rozmawiać o tym.

Na koniec lekcji pomodlimy się pięknymi słowami Prymasa Wyszyńskiego.

(Można je wyświetlić - Slajdy 13.-14. lub rozdać wydrukowane wcześniej egzemplarze - np. jeden na parę)

Ja nieustannie gubię się w sobie, Ty nieustannie rozpoznajesz się we mnie.

Ja ciągle wątpię o sobie, Ty nigdy nie wątpisz we mnie.

Ja ciągle się przeceniam lub nie doceniam, Ty ciągle widzisz całą moją prawdę.

Ja unoszę się pychą, gdy coś zrozumieję z Ciebie, Ty ciągle dajesz mi pojąć, że jestem analfabetą.

Ja wpadam w rozpacz, gdy przegram,

Ty nieustannie mi szepczesz: wystarczy ci łaski mojej, bo moc w słabościach się udoskonala.

Ja ciągle szukam mojej drogi, mojej prawdy, mojego życia,

Ty zawsze jesteś moją Drogą, moją Prawdą, moim Życiem.

Jedna myśl moja o Tobie odłania mi całą prawdę o mnie.

Widzę siebie dobrze tylko w Tobie. Poznaję siebie przez Ciebie.

Odnajduję cały sens mego bytu w Tobie.

Amen

(Slajd 15.)

Fragmety dotyczące Prymasa Wyszyńskiego pochodzą z książki Pawła Zuchniewicza "Ojciec wolnych ludzi", Wydawnictwo Stacja7, 2021.

Materiał jest częścią projektu "Wolni ludzie", realizowanego w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości i odbudowy polskiej państwowości, które koordynowane są przez Biuro Programu „Niepodległa” przy współpracy z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu

niepodległa



— ARCHIDIECEZJA —
WARSZAWSKA

FUNDACJA
MEDIALNA7

Projekt realizowany w ramach
obchodów stulecia
odzyskania niepodległości
oraz odbudowy polskiej państwowości